



**ANNA
BURDA-SZOSTEK**

redaktor wydania

omunia św. pod obiema postaciami. Czym dla nas jest, kiedy i jak jej udzielać, pisze ks. Tomasz Jaklewicz w artykule: „Ciało i Krew Chrystusa. Amen!”.

O tym dlaczego mieszkańcy Mszany boją się autostrady – w cyklu: „Panorama parafii”. Do Wodzisławia Zawady przyleciało ponad 1600 aniołów. Skąd? – proszę czytać na str. VI ■

ZA TYDZIEŃ

- „TO SĄ FAJNE CHOPY” – mówi 94-letnia pani Agnieszka. Od kilku lat nie wychodzi z domu. Odwiedzają ją szafarze.
- PRZEMIENIA I UZDRAWIA. O płycie, dzięki której nauczysz się modlić tańcem.
- MŁODE MAŁŻEŃSTWA SIĘ NIE PODDAJĄ. O parafii Krzyża Świętego w Siemianowicach czytaj w cyklu „Panorama parafii”.

VIII Ogólnopolski Dzień Judaizmu. Katowice 2005

Pomosty między religiami

Abraham jest pomostem Żydów ku narodom, Jezus Chrystus jest pomostem narodów ku Żydom – mówił arcybiskup Stanisław Gądecki podczas Mszy świętej w intencji Żydów, w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach.

– Aby rozumieć Kościół, trzeba być świadomym jego więzi z judaizmem. Bez Starego Testamentu Nowy Testament byłby księgą nie do rozszyfrowania – stwierdził Metropolita poznański, przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Dialogu Religijnego.

Podczas konferencji prasowej, arcybiskup Gądecki zwrócił uwagę, że nadzieję na największy zwrot w dialogu między religiami należy pokładać nie tyle w sympozjach, co w modlitwie. Metropolita katowicki, arcybiskup Damian Zimoń, przypomniał z kolei postać Henryka Sławika z Katowic, który podczas wojny uratował ok. 5 tys. Żydów. – Był on od dawna znany wśród Żydów za granicą, natomiast w Polsce, niestety, nie – przyznał Włodzimierz Kac, przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Katowicach.



MARK PIAKARA

Dom Modlitwy Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Katowicach. Szachrit – poranne nabożeństwo szabatowe z udziałem zaproszonych chrześcijan

Choć główne obchody VIII Ogólnopolskiego Dnia Judaizmu zostały zaplanowane na poniedziałek 17 stycznia, liczne spotkania odbywały się już od środy 12 stycznia. Mogliśmy wziąć udział nie tylko w nabożeństwach i modlitwach ekumenicznych, ale również w wystawach malarstwa, koncertach czy pokazach filmów. Młodzież licealna i studencka uczestniczyła w warsztatach tańca żydowskiego i izraelskiego.

Martyna Wojtuszek z drugiej klasy III LO im. Adama Mickiewicza taniec żydowski widziała wcześniej jedynie w filmie „Skrzypek na dachu”. Przyszła na warsztaty, ponieważ interesuje się kulturą żydowską: – Uważam, że jest ona wyjątkowa. Trudno spotkać drugą kulturę, która nie mając właściwie jednego centrum, byłaby tak rozpowszechniona na całym świecie.

SZ.B.

JESTEŚMY STĄD, BO TU SĄ NASZE GROBY



MARK PIAKARA

Dawniej zmarłych grzebali na cmentarzu komunalnym oddalonym od kościoła ponad 9 km. 4 grudnia 2004 roku arcybiskup Damian Zimoń poświęcił w parafii Ducha Świętego w Tychach Żwakowie nowy cmentarz. Kiedyś były tu mokradła, rosły chwasty. W 1998 roku ruszyła budowa cmentarza. Najpierw zwożono ziemię, którą wysypano na ponad 2 m wysokości. Potem na długości 330 m stanął mur oporowy. Dziś na ponad 4 hektarach jest także kościół Krzyża Świętego kaplica Miłosierdzia Bożego oraz kostnica.

– O cmentarz staraliśmy się już od lat 80. ubiegłego wieku – mówi ks. proboszcz Franciszek Resiak. – Integruje on ludzi, bo następne pokolenia będą już mówić: „Tu leżą nasi rodzice, dziadkowie. Jesteśmy stąd, tu są nasze korzenie. ABS

Kościół Krzyża Świętego w Tychach Żwakowie

Dla ofiar tsunami

PONAD 600 TYS. ZŁ zebrano w archidiecezji katowickiej na pomoc ofiarom tsunami w rejonie Oceanu Indyjskiego. Uzyskana kwota jest drugą co do wielkości w historii podobnych akcji w archidiecezji katowickiej. Zebrane środki zostaną przekazane potrzebującym za pośrednictwem Caritas Polskiej. – Odzew na apel metropolity katowickiego abp. Damiana Zimonia przerósł nasze oczekiwania. To dowód wrażliwości serc i ofiarności ludzi mieszkających na Śląsku. Mimo bez-

robocia i trudnego życia w wielkich aglomeracjach miejskich, mieszkańcy archidiecezji chętnie i z miłością przychodzą z pomocą poszkodowanym na Dalekim Wschodzie – powiedział dyrektor Caritas Archidiecezji Katowickiej, ks. Krzysztof Bąk.

Kwota uzyskana podczas zbiórki na rzecz ofiar tsunami jest drugą co do wielkości w historii archidiecezji katowickiej. Więcej – bo aż 2 mln zł – uzyskano w czasie akcji na rzecz ofiar wielkiej powodzi w roku 1997.

140 kołędników w Knurowie

PRZEGLĄD KOŁĘD. Kościół pełen ludzi – rodzice, babcie, dziadkowie. Wszyscy zgromadzeni w jednym celu, posłuchać swoich milusińskich, pośpiewać razem z nimi, tak zwyczajnie – wspólnie kołędować. Radość przeogromna, widok trzylatków tupiących miarowo – *Przybieżeli do Betlejem.*

Kolejna kołeda i następni wykonawcy (na zdjęciu), w sumie 140 dzieci i młodzieży. Tytuł małych i dużych artystów zgromadził kościół pod wezwaniem śś. Cyryla i Metodego w święto Trzech Króli.

Pierwszy Przegląd Kołęd w Knurowie zorganizowała Akcja Katolicka.



Koncert trzech chórów

KATOWICE. W niedzielę, 23 stycznia br., o godz. 16.00 w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach odbędzie się koncert kołędowy trzech chórów katedralnych. Wystąpią zespoły z Sosnowca, Częstochowy i Katowic. Spotkania te należą do tradycji. W tym roku bowiem będzie to już 34. taki koncert.

Msza dla pielgrzymów

DUSZPASTERSTWO PIELGRZYMKOWE Archidiecezji Katowickiej zaprasza uczestników swoich pielgrzymek na Mszę św. Odbędzie się ona w piątek, 28 stycznia, o godz. 17.00 w kościele Mariackim w Katowicach (plac Księdza Emila Szramka).

Kołędowanie ze „Śląskiem”

KONCERT. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” (na zdjęciu) wystąpi w niedzielę 30 stycznia o godz. 17.00 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Katowicach Podlesiu. Koncert pod tytu-

łem „Święta Noc” zamyka cykl Katowickich Spotkań Kołędowych 2005, organizowanych przez Estradę Śląską. Patronat medialny nad imprezą sprawują „Gość Niedzielny” i Radio eM.



HENRYK PRZONDZIONO

Dla pracowników służby zdrowia

PARAFIA MARIACKA W KATOWICACH. Diecezjalne Duszpasterstwo Służby Zdrowia zaprasza na najbliższe spotkanie do domu katechetycznego przy parafii Mariackiej w Katowicach. Odbędzie się ono w środę, 26 stycznia br. o godz. 19.00. Po Mszy św. wykład ks. dr. Tomasza Jaklewicza zatytułowany: „Co zrobił dla Kościoła Marcin Luter?”.

Rekolekcje zamknięte dla pracowników służby zdrowia odbędą się od 28 do 30 stycznia br. w Ośrodku Spotkań i Formacji w Brennej. Początek o godz. 17.30.

Rekolekcje poprowadzi ojciec Tomasz Kwiecień OP. Hasłem spotkania będą słowa: „Żebyśmy się Go mogła dotknąć”.



Konkurs biblijny

DO PARKU WODNEGO Z „GOŚCIEM”

Park wodny w Tarnowskich Górach czeka na naszych Czytelników. Aby wygrać wejściówkę, wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie. Co powiedział Jezus św. Piotrowi, gdy ten zapytał Go, ile razy mamy przebaczyć bratu, jeśli wykroczy przeciwko nam? Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przysyłać do 1 lutego na adres: Katowicki „Gość Niedzielny”, ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice lub e-mailem: katowice@goscieniedzielny.pl, z dopiskiem: „Konkurs biblijny”. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do parku wodnego. Czekamy na poprawne odpowiedzi. ■

Konkurs poetycki

Na trzy wiersze

III LO w Katowicach, przy współudziale Księgarni Świętego Jacka, organizuje VII Konkurs Poetycki im. Adama Mickiewicza.

Mogą wziąć w nim udział uczniowie szkół ponadgimnazjalnych województwa śląskiego. Należy przedstawić trzy wiersze o tematyce religijnej. Prace należy nadsyłać do 31 stycznia 2005 roku na adres: ks. Wojciech Bartoszek III LO im. A. Mickiewicza, VII Konkurs Poetycki im. Adama Mickiewicza, ul. Mickiewicza 11, 40-092 Katowice. Nagrodzone wiersze zostaną wydane w tomiku poetyckim. Rozstrzygnięcie konkursu – w kwietniu 2005 roku. Dodatkowe informacje na stronie internetowej: <http://free.art.pl/mickiewicz> **B**

Dzień Życia
KonsekrowanegoZapraszamy
do katedry

2 lutego obchodzimy jako Dzień Życia Konsekrowanego. Z tej okazji o godz. 10.30 w krypcie katowickiej katedry Chrystusa Króla rozpocznie się spotkanie, podczas którego słowo wstępne wygłosi ks. kanonik Stanisław Adamczyk – wikariusz biskupi ds. instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego.

■ 10.40 – konferencja zatytułowana: „Ecclesia in Europa wyzwaniem dla osób życia konsekrowanego”. Wystąpi ks. dr Andrzej Suchoń, proboszcz parafii Mariackiej.

■ 11.15 – ojcowie franciszkanie z Panewnik poprowadzą adorację Najświętszego Sakramentu.

■ 12.00 – w katedrze Chrystusa Króla odbędzie się Msza św., której przewodniczył będzie arcybiskup Damian Zimoń. ■

Boże Narodzenie w diecezji nicejskiej

„Lulajże Jezuniu”
po francusku

KS. ADAM WIJATA

Na początku września pięciu księży z naszej archidiecezji wyjechało do diecezji nicejskiej, w której brakuje powołań.

Koordinator tej grupy, ks. Andrzej Koch, dzieli się na gorąco wrażeniami z Francji. Tym razem pisze o świętowaniu Bożego Narodzenia.

Do połowy grudnia w słońcu w południe było do 20°C. Ostatnio ochłodziło się do 13°C. Niektóre kasztanowce w mieście mają wciąż zielone liście z żółtą obwódką. Nie miałem poczucia, że to grudzień i zbliża się Boże Narodzenie.

Francuzi obchodzą tylko jeden dzień świąt. Zaczynają świętować po Pasterce, a więc nie ma Wigilii. Odwiedzają kołędowców, oczywi-

ście, też nie ma, bo jest za mało księży. Kiedyś były, co ciekawe, w... Wielkim Poście. Wiązało się to z błogosławieniem domów. Ale pieśni kołędowe śpiewają. Nawet ładne. W moim kościele odbył się koncert w wykonaniu szkolnych chórów dziecięcych. Było mi szczególnie miło, bo zaśpiewali też „Lulajże Jezuniu”. Oczywiście słowa francuskie.

Chcieliśmy przygotować sobie wigilię sami, zostaliśmy jednak zaproszeni przez pewną polską rodzinę, którą poznaliśmy na andrzejkach. Czuliśmy się tam jak w domu. Pani domu ma śląskie korzenie, więc z myślą o nas przygotowała makówki. Nie było to takie proste, bo mak można tu kupić tylko w sklepie z nasionami.

Na wigilię zaprosiła nas, mieszkająca we Francji polska rodzina

Pasterkę przeżyliśmy w swoich kościołach parafialnych. Katedra św. Reparaty była wypełniona wierzniymi po brzegi. Mszy św. przewodniczył biskup Jean Bonfils. Było bardzo uroczyste, śpiewał chór. Brakowało mi jednak polskich kołęd. Mogłem jedynie zaśpiewać po polsku „Cichą noc”, gdy Francuzi śpiewali w swoim języku. Po Pasterce Ksiądz Biskup wniósł figurę Dzieciątka Jezus do ogromnej żywej stajenki, zbudowanej przed katedrą.

W pierwszy dzień świąt po południu wyruszyliśmy do Polski, by przeżyć czas Bożego Narodzenia w ojczyźnie i trochę odpocząć po trudach przygotowania do posługi duszpasterskiej we Francji.

Ks. ANDRZEJ KOCH

Ciało i Krew Chrystusa

Komunia pod obiema postaciami
**to wypełnienie słów
 Chrystusa:** „jedzcie i pijcie...
 wszyscy”, to powrót do starożytnej
 tradycji Kościoła, to szansa budzenia
 wiary przez pełniejszy znak.
 Trudności są do pokonania.
 Nie zmarnujmy tej szansy!

tekst

Ks. TOMASZ JAKLEWICZ

Arcybiskup katowicki, dekretem z 21.12.2004 r., rozszerzył możliwość udzielania Komunii św. pod dwiema postaciami. Zezwolił, aby każdy kapłan przewodniczący liturgii Mszy świętej udzielał Komunii świętej pod obiema postaciami wtedy, gdy uzna to za wskazane ze względu na dobro duchowe wiernych, po uprzednim ich przygotowaniu.

Szczypta historii

W Kościele zachodnim do XII wieku Komunię świętą pod dwiema postaciami przyjmowali kapłani i świeccy. Później ta praktyka stopniowo zanikała. Komunię kielicha zarezerwowano tylko dla kapłanów. Przemawiać miały za tym racje praktyczne (higieniczne, obawa przed rozlaniem, przedłużanie liturgii). Można zapytać, dlaczego przez pierwsze 1200 lat nie stanowiło to problemu? Na tę zmianę wpłynęła z pewnością pobożność średniowiecza, która koncentrowała się bardziej na oglądaniu konsekrowanej Hostii niż na przyjmowaniu Komunii. Przedreformacyjna krytyka Kościoła (np. Jan Hus) i potem sami reformatorzy, z Marcinem Lutrem na czele, domagali się Komunii św. pod dwiema postaciami. W odpowiedzi na te głosy Kościół katolicki cał-



MAREK PIEKARA

kowicie zrezygnował z Komunii kielicha dla świeckich. Drogę do ponownego dopuszczenia świeckich do Krwi Pańskiej otworzył dopiero Sobór Watykański II (1962–65). Aktualny Mszał Rzymski wymienia szereg okoliczności, w których można wszystkim udzielić Komunii pod obiema postaciami. Nadto każdy biskup diecezjalny może w swojej diecezji ustalić własne przepisy w tej sprawie. Warto wiedzieć, że w Kościołach Wschodnich Komunia św. udziela się zawsze pod dwiema postaciami. Podobna praktyka jest także w Kościołach protestanckich. Trzeba jednak pa-

miętać, że istnieją tutaj zasadnicze odmienności w teologicznym rozumieniu Eucharystii.

Kielich – uczta i przymierze

Komunia pod dwiema postaciami nie oznacza „większej” łaski. Także „pod jedną postacią przyjmuje się w pełni całego Chrystusa i prawdziwy sakrament. Przyjmujący tylko jedną postać nie są zbawieni żadnej łaski potrzebnej im do zbawienia”. To nauczanie Kościoła sprecyzował Sobór Trydencki (XVI w.). Takie przekonanie było jednak „od zawsze” w

ej nawet codziennie

stusa. Amen!

Kościół, o czym świadczy m.in. fakt, że chorym zanoszono Komunię tylko pod postacią chleba.

Jakie jest znaczenie Komunii św. pod dwiema postaciami?

■ Komunia święta nabiera pełniejszego wyrazu ze względu na wymowę znaku. Dowartościowany zostaje przede wszystkim znak uczy. Picie kielicha Pana wyraźniej zapowiada uczestnictwo w uciesze eschatologicznej w królestwie Ojca. Upraszcza, ucza jest pełniejsza, kiedy każdy z uczestników może przyjmować dwa „dania”.

■ Jezus nazwał kielich eucharystyczny „Krwią nowego i wiecznego przymierza”. Jest to przymierze między Bogiem a ludźmi, ustanowione przez krew Chrystusa przelaną na krzyżu. Picie z kielicha podczas Mszy św. lepiej wyraża nasze uczestnictwo w tym przymierzu.

■ Komunia św. pod obiema postaciami jest wypełnieniem polecenia Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy: „Bierzcie i jedzcie”, „Pijcie z niego wszyscy” (Mt 26, 26–27), a także słów: „Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6,53).

■ Komunia kielicha jest ważna także z psychologicznego punktu widzenia. Żyjemy w czasach dominacji obrazu nad słowem. Znaki nabierają znaczenia. W Eucharystii święte znaki komunikują tajemnicę obecności Jezusa, Jego miłości. Pełniejszy, piękniejszy znak, z odpowiednim wprowadzeniem, może być wielką pomocą dla pogłębienia więzi człowieka z Chrystusem. A to przecież jest celem Eucharystii.

Trudności do pokonania

Funkcja podawania kielicha należy zasadniczo do diakona. Jeśli go nie ma, może to czynić prezbiter lub nadzwyczajny szafarz Komunii świętej, a w razie potrzeby wierny ustanowiony jednorazowo do tej funkcji. Należy zatroszczyć się o kielich wystarczającej wielkości albo kilka kielichów i, rzecz jasna, odpowiednią ilość wina.

Są dwa sposoby udzielania Komunii pod obiema postaciami. Pierwsza możliwość to picie z kielicha. Usługujący przy kielichu podaje wówczas kielich, który przyjmujący swoimi rękami zbliża do ust, pije trochę z kielicha i oddaje go z

powrotem. Druga możliwość to rozdzielanie Komunii przez zanurzenie. Kapłan trzyma naczynie z Hostiami, obok niego stoi usługujący, który trzyma kielich. Kapłan bierze Hostię, częściowo zanurza ją w kielichu. Przyjmujący otrzymuje od kapłana Sakrament do ust. Wydaje się, że ta druga forma, zwłaszcza w większych zgromadzeniach, jest bardziej praktyczna.

Decyzja, kiedy udzielać Komunii św. pod dwiema postaciami, należy – zgodnie z dekretem arcybiskupa – do celebransa. Wiele zależy od warunków danej parafii, liczby uczestników Mszy św., liczby kapłanów i szafarzy nadzwyczajnych. Pewne techniczne trudności niewątpliwie istnieją. Są one jednak do pokonania. Na Mszy z małą liczbą wiernych komunikowanie pod dwiema postaciami nie powinno być problemem. Istnieją specjalne naczynia, pozwalające na komunikowanie przez samego celebransa. Przy większych zgromadzeniach liturgicznych potrzeba więcej komunikujących. Być może dobrym pomysłem jest wyznaczenie jednej Mszy św., np. Sumy, na której z reguły będzie udzielana także komunია kielicha. Rekolekcje wielkopostne w Roku Eucharystii mogą być okazją dla przeprowadzenia odpowiedniej katechezy wyjaśniającej i wprowadzenia nowego zwyczaju w życie parafii. Wszystko właściwie zależy od inwencji i chęci duszpasterzy.

Dekret Arcybiskupa zaleca Komunię pod dwiema postaciami w Wielki Czwartek i podczas Wigilii Paschalnej. Powie ktoś – to przecież tylko zalecenie, a nie nakaz. Taka postawa byłaby nieporozumieniem. Dekret biskupa jest aktem prawnym. W prawie kanonicznym zalecenie jest odwołaniem się do sumienia, do poczucia kościelności tego, komu coś się zaleca. Niezastosowanie się do zalecenia jest uzasadnione tylko ważniejszymi racjami, czyli np. praktycznymi przeszkodami nie do pokonania.

Czy w parafiach naszego lokalnego Kościoła upowszechni się pełniejszy znak Komunii św.? Czas pokaże. Rok Eucharystii powinien dodawać skrzydeł duszpasterzom. Praktyka częstszej Komunii świętej pod obiema postaciami może stać się trwałym owocem Roku Eucharystii. ■

Sonda

KS. MICHAŁ KOSTOŃ, PROBOSZCZ PARAFII ŚWIĘTEJ RODZINY W PIEKARACH ŚLĄSKICH

Na zakończenie starego Roku poinformowałem wierznych, że Ksiądz Arcybiskup zezwolił na częstsze przyjmowanie Komunii św. pod dwiema postaciami, zalecając, aby uczynić to podczas Mszy św. Wieczerzy Pańskiej i Wigilii Paschalnej. Ogłosiłem, że tak właśnie zrobimy. W naszej parafii jest to możliwe. Trzech księży i trzech nadzwyczajnych szafarzy to wielki dar łaski i bogactwo parafii. Większość uczestników liturgii być może po raz pierwszy w życiu w ten sposób przyjmie Komunię św. Wierzę, że stanie się to zacychem do wydawania coraz lepszych owoców życia Eucharystią.



MAREK GAWEL, UCZESTNIK NEOKATECHUMENATU Z BYKOWINY

Podczas Eucharystii we wspólnocie neokatechumenalnej Komunia św. rozdzielana jest zawsze pod postaciami chleba i wina. Pamiętam, że kiedy pierwszy raz przeżywałem taką Mszę św., byłem zauroczone. Założeniem neokatechumenatu jest to, że ludziom brakuje wiary. Dlatego wszystko służy jej budzeniu. Moje dziecko, będąc jeszcze przed Pierwszą Komunią, po powrocie z Eucharystii we wspólnocie zaczęło wołać: „Ja umrę”. Ale dlaczego? – spytałem. – Bo ja nie piję Krwi Pana Jezusa! Czyli, jest pewna katechizacja znakami. Pełniejszy znak może służyć przepowiadaniu wiary.



MARIA PRZYBYLSKA, STUDENTKA Z KATOWIC

Wiele razy miałam okazję, zwłaszcza podczas rekolekcji, przyjmować Komunię św. pod dwiema postaciami. Zawsze było to źródłem dużej radości, ale mam świadomość, że Bóg nie jest „bardziej” obecny w chlebie i winie niż w samych chlebie. Moja większa radość wynikała raczej z faktu, że przyjmowanie Ciała i Krwi jest dla mnie przybliżeniem sposobu spożywania Wieczerzy Pańskiej przez pierwotne wspólnoty chrześcijańskie. Jest powrotem do korzeni. Chciałabym, żeby stało się to powszechne, ale mam świadomość praktycznych ograniczeń (kulturowych, ekonomicznych, czasowych). Najważniejsza dla mnie jest pewność, że podczas każdej Mszy św. Bóg daje się całkowicie i robi to po to, aby mnie zbawił!



V Ogólnopolski Konkurs Plastyczny w Zawadzie

Anioł Janosik i Apacz

Ponad 1600 aniołów w jednej sali. Obok Indianina stoi Murzynek i Eskimos. Uśmiecha się do niego anioł ze skrzydłami w kształcie Polski. Tuż obok oczy ku niebu wznosi aniołek w niebieskiej sukni z gwiazdami flagi unijnej. „Anioły z różnych stron świata” możemy zobaczyć w Szkole Podstawowej nr 16 w Wodzisławiu Śląskim Zawadzie.

– To nasz mały raj – mówi Aleksandra Fojcik, nauczycielka w SP nr 16, która wraz z Beatą Świerczek-Tront wymyśliła anielski konkurs plastyczny. W tym roku odbył się on już po raz piąty. Mogły wziąć

w nim udział dzieci w wieku od 3 do 16 lat.

1638 aniołów, które nadesłano na konkurs, zrobionych jest z masy solnej. Przyfrunęły do Zawady z całej Polski: z Gdańska, Rzeszowa, z Mazowsza i Kaszub, z przedszkoli, szkół, domów kultury, klubów, specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych.

– Pomysły dzieci były zaskakujące i sprawiły dużo kłopotu jurorom – mówi Aleksandra Fojcik. – Każdy kontynent ma swojego przedstawiciela. Są anioły z Afryki, Chin, Ameryki Południowej, Australii. Są i anioły z Polski, charakterystyczne dla danego regionu, na przykład anioł Janosik czy anioł w stroju górniczym.

Jeden z aniołków jest bardzo praktyczny, włosy ma bowiem z drucianej szczotki do mycia naczyń, inny z kłosów zbóż. Sukienkę następnego zdobią makaronowe świderki, tuż obok anielska eleganka w balowej sukni. Jurorzy mieli naprawdę słony orzech do zgrzyzenia.

W kategorii dzieci do lat 6 wygrała Natalia Michałek, w grupie od 7 do 9 lat – Joanna Rassek. W grupie dzieci od 10 do 12 lat



Joanna Rassek ze swoim aniołem

pierwszą nagrodę zdobyła Dagmara Woluś, zaś od 14 do 16 lat pierwsze miejsce zajęły Sylwia i Sonia Zaczek. Przyznano także 6 wyróżnień grupowych dla szkół specjalnych.

Anielski konkurs został zorganizowany przez Szkołę Podstawową nr 16 oraz Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 1 w Wodzisławiu Zawadzie.

Wystawę aniołów można zwiedzać do końca stycznia br.

ANNA BURDA-SZOSTEK

Ponad 1600 aniołków z masy solnej można oglądać w Zawadzie



PRZEPIS NA MASĘ SOLNĄ

400 g mąki, 400 g soli, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, 1 szklanka wody. Wszystko razem zagnieść i formować aniołki. Potem wysuszyć w piekarniku (w niskiej temperaturze).

■ R E K L A M A ■

nie sięgaj już po nie...

laserowa korekcja wad wzroku

KLINIKA 2000

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. (32) 359 09 99
www.klinika2000.pl

■ R E K L A M A ■

radio eM 107.6 FM

Zima z Radiem - konkursy, relacje i zawody

a&g **GIGAMAX**

Olimpiada misyjna

Ilu papieży z Afryki?

Ilu papieży pochodziło z Afryki, kim są blue sisters? – to tylko niektóre z 45 pytań, na które odpowiadali uczestnicy rejonowego etapu Misyjnej Olimpiady Znajomości Afryki. Sprawdziany dla nich zorganizowano 10 stycznia w szesnastu ośrodkach w całej Polsce.

Pytania były bardzo trudne. Na przykład: czy ludy Ewe to inaczej Adża, Tenda czy Nupe?

Jak widać, dużo łatwiej było zgadnąć, że papieży pochodzących z Afryki było trzech, a blue sisters (nie mylić z Blues Brothers) to siostry służebniczki starowiejskie.

Jak powiedział organizator konkursu, ks. Romuald

Szczodrowski z Komisji Misyjnej Konferencji Episkopatu Polski, wysoki stopień trudności pytań uzasadniony jest doświadczeniami z poprzednich lat. Laureaci stopnia centralnego olimpiady popisywali się bowiem niezwykle błyskotliwymi odpowiedziami w kwestiach, o których na ogół milczą szkolne podręczniki.

W tym roku finał olimpiady odbędzie się 6 kwietnia w Warszawie. Na laureatów czekają indeksy wyższych uczelni, a być może także wycieczka na Czarny Łą. Wiadomo już, że wśród fundatorów nagród będzie Prymas Polski kard. Józef Glemp oraz warszawskie ambasadory krajów afrykańskich.

JD KA/

Konkurs kołęd

Radosne, dziecięce śpiewanie



Już po raz kolejny w parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i św. Maksymiliana Kolbego w Janowie Miejskim odbył się konkurs kołęd dla dzieci.

Wzięło w nim udział dziewiętnastu uczestników. Najmłodszy wykonawca miał 3 lata. W grupie maluchów do lat 5 pierwsze miejsce zajęła Antonina Grabiec. Specjalną nagrodę otrzymała Agata Walerczuk. W kategorii dzieci od 6 do 9 lat pierwszą nagrodę zdobyła Aleksandra Targosz, zaś w grupie dzieci, które ukończyły 10 lat, najlepszą okazała się Magda Łukaszek.

Magda Łukaszek występowała I miejsce w konkursie kołęd

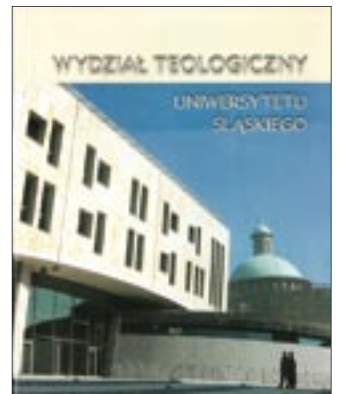
Nagrodami były między innymi dyplomy i maskotki.

BOGNA

Album o wydziale teologicznym

Od decyzji do poświęcenia

Pięknie wydany album poświęcony Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu Śląskiego ukazał się nakładem Księgarni św. Jacka.



Książka stanowi ciekawy i ważny dokument ukazujący drogę powstawania wydziału: od decyzji o jego utworzeniu po poświęcenie nowego gmachu przy ulicy Jordana, którego dokonał kardynał Zenon Grocholewski 12 października 2004 roku.

Ks. prof. Wincenty Mysior w szkicu historycznym otwierającym publikację sięga aż do lat czterdziestych XX wieku, kiedy to po raz pierwszy pojawiła się myśl o utworzeniu wydziału teologicznego w Katowicach. Bogaty materiał fotograficzny zawarty w dalszej części książki ilustruje kolejne etapy budowy gmachu. Wreszcie ostatni rozdział dotyczy już samego poświęcenia. Redaktorzy zawarli w nim teksty wszystkich wy-

stąpien, które miały miejsce podczas tej uroczystości. W całości przytoczony został inauguracyjny wykład kardynała Zenona Grocholewskiego, prefekta Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, na temat roli wydziału teologicznego na uniwersytecie państwowym. Również i ten rozdział opatrzono obfitym materiałem ilustracyjnym.

Patronami medialnymi publikacji są Radio eM i redakcja „Gościa Niedzielnego”.

BAB

Serdeczne „Bóg zapłać” księżom koncelebrującym Mszę św. żałobną w sanktuarium Matki Bożej Boguckiej, dyrektorom i pracownikom Agencji Węgla Kamiennego, przedstawicielom Ministerstwa Górnictwa, pocztom sztandarowym, Orkiestrze Górniczej, całej Braci Górniczej, rodzinie, przyjaciółom, a szczególnie bratu zmarłego, dr. Witoldowi Piekorzowi, za natychmiastową interwencję lekarską. Wszystkim, którzy towarzyszyli naszemu synowi, bratu, mężowi, ojcu i przyjacielowi

śp. JANOWI PIEKORZOWI

w jego ostatniej drodze.
Rodzina

PANORAMA PARAFII
Parafia św. Jerzego w Mszanie

Boimy się autostrady

Mszana ma korzenie tatarskie. Wielu Tatarów tu się osiedliło, dając początek miejscowości. Wiele rodzin do dziś nosi nazwisko Tatarczyk – mówi ks. proboszcz Jacek Wojciech.

Pierwsza wzmianka o Mszanie pochodzi z 1305 roku.

Zniknęły „Granice”

Obecny kościół pw. św. Jerzego jest trzecim z kolei. Ceglana świątynia powstała w 1898 roku.

Parafia liczy dziś 3,5 tysiąca osób. Działa w niej Żywy Różaniec, III Zakon Franciszkański. Ośmioosobowa oaza rodzin spotyka się raz w miesiącu na medytacji Pisma św. Jest także zespół charytatywny, do którego należy 15 osób. Zespół opiekuje się chorymi w parafii. Dwa razy w roku organizuje dla nich spotkania, przeprowadza zbiórki na rzecz biednych. – Nie sądzę jednak, by w parafii był ktoś, kto nie ma zupełnie nikogo, kto byłby całkiem sam – mówi ksiądz proboszcz Jacek Wojciech. – Tu ludzie są sobie życzliwi i pomagają wzajemnie.

Wikary, ksiądz Marcin Szkatuła prowadzi oazę młodzieżową, Dzieci Maryi, 30-osobową grupę ministrantów.

Starsi mieszkańcy zazwyczaj mają pracę. Wielu przeszło na wcześniejsze emerytury. Część pracuje w cze-

skich kopalniach. Nie ma jednak pracy dla młodych. – Sporo młodzieży studiuje – mówi ks. Jacek Wojciech. – Uczą się w Nowym Sączu, Warszawie, Gliwicach, ale i w sąsiednim Jastrzębiu. Część studentów pracuje. U nas jest wiele domów, w których mieszka kilka pokoleń, dlatego często dziadkowie pomagają wnukom w opłaceniu studiów.

Problemem Mszany są szkody górnicze. Niemalże każdy dom jest ankrowany. Ale ponad dziesięć lat temu, w związku ze szkodami z powierzchni ziemi zniknęła cała duża dzielnica, nazywana „Granice”.

– Były to kwitnące tereny. Znajdowała się tu szkoła – mówi Ksiądz Proboszcz. I wszystko zostało zburzone. Teraz rozpoczyna się budowa autostrady i ludzie na nowo zaczynają się bać przyszłości.

40 domów pod spychacz

W Mszanie nie kwestionuje się zasadności budowy autostrady. Rzecz w tym, że przenie ona parafię i około 40 domów pójdzie pod spychacz. Wśród tych, których domy zostaną zburzone, są także osoby, które już dziesięć lat temu musiały zaczynać wszystko od początku.

– Pobudowali się na nowo, a tu znowu muszą się przenosić – mówi



HENRYK PRZONDZIONO

Kościół parafialny w Mszanie

Ksiądz Proboszcz. – Boją się, czy znajdą teren, gdzie mogliby postawić nowe domy. Ludzie młodzi mają jeszcze siły do tych zmian, a co ze starszymi? Na kolędzie pytają rozgoryczeni: Niedawno musieliśmy wszystko zaczynać od nowa, a teraz znowu?

Dlatego księża starają się budzić wśród mieszkańców poczucie solidarności. – To nie tylko sprawa tych, którzy zostaną bez dachu nad głową – mówi ks. Wojciech. – Ważne, by osoby mające tereny pod budowę podzieliły się nimi z tymi, którzy będą musieli zacząć od nowa.

ANNA BURDA-SZOSTEK



KS. JACEK WOJCIECH

Urodził się w Chorzwie, mieszkał w Orzeszu, prymicie miał w Wyrach. Był wikarym w Bogucicach, Kochłowicach i Janowie. Przez 9 lat pracował w Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach, gdzie był rektorem, wykładał dogmatykę. Obchodzi 27 lat kapłaństwa.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Życzliwość, poczucie solidarności – to cechy parafian z Mszany. Mieszkańcy lubią pielgrzymować. Byliśmy już w Lourdes i La Salette. Parafianie bardzo lubią śpiewać i wychodzi im to nieźle.

Kiedy potrzebne są środki na remont obiektów kościelnych, nie szczędzą pomocy. Wyremontowaliśmy wieżę. W ubiegłym roku zakończyliśmy budowę kaplicy przedpogrzebowej. Teraz planujemy gruntowny remont organów.

Niestety, urywa się kontakt parafii z młodzieżą. Gdy opuszcza gimnazjum, zaczyna studia, trudno do niej dotrzeć. Co miesiąc mamy Msze młodzieżowe, ale tłumów na nich nie ma.

Ruszamy właśnie z weekendowymi wyjazdami do ośrodków rekolekcyjnych, które byłyby formą przygotowania do małżeństwa. Rekolekcje skierowane są do młodzieży kończącej szkoły średnie oraz do studentów.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedziele o godz.: 7.00, 9.00, 11.00 i 16.00
- W środy – nowenna do MB Nieustającej Pomocy
- W czwartki adoracja Najświętszego Sakramentu
- 13. dnia miesiąca – Różaniec fatimski